

## **Podlasie, Suwalszczyzna, Wilno...**

Relacja ma charakter subiektywny, tematyczny nie chronologiczny. O jednych miejscach tylko wspominam, przy innych zatrzymuję się dłużej. Przede wszystkim kieruję się wrażeniami i emocjami, które są zasługą spotkanych ludzi i odwiedzonych miejsc.

### **SZLAK KULTUROWY...**

**Troki.** Zamek Książąt Litewskich

**Wilno:** Cmentarz na Rossie.

Zaulek Gotycki: Kościół św. Anny, Klasztor Bernardynów, Pomnik A. Mickiewicza;

Zaulek Bernardyński: Muzeum Adama Mickiewicza przy Bibliotece UW.

Wrota bazylikańskie (brama), Cerkiew św. Trójcy i ważny literacko Klasztor Bazylianów (scena więzienna *Dziadów cz.III*). W dawnym klasztorze znajduje się obecnie hotel, a każdy, kto chciałby odwiedzić celę Konrada, musi zadowolić się jej repliką w małym budynku między klasztorem a cerkwią.

Po drodze...Ostra Brama, Kościół Św. Teresy, Pałac Prezydencki (gdyby zwiedzać Wilno śladami *Dziadów*, należałoby wspomnieć, że był to Pałac Nowosilcowa, w którym rozgrywają się wydarzenia *Sceny VIII Dziadów cz. III.*)

Ratusz, Plac Ratuszowy, Cerkiew św. Paraskiewy, Plac Katedralny.

Na koniec wizyta w pracowni czarnej ceramiki u p. Paukste i krótkie spotkanie z artystą.

Podobnie jak 10 lat temu wyjeżdżałam z Wilna z poczuciem, że za szybko i zbyt wiele miejsc poza trasą spaceru, a w konsekwencji myśl, że należy tu powrócić na dłużej...

**Krasnogruda. Dworek Miłosza nad jeziorem Hołny.** W mojej ocenie numer 1 wycieczki...

Mieliśmy niewątpliwy zaszczyt spotkania z Panią Małgorzatą Sporek- Czyżewską z Ośrodka Pogranicze w Sejnach. Zarówno pomysł restauratorów tego miejsca na jego funkcjonowanie, jak i sposób, w jaki Pani Sporek-Czyżewska zaprezentowała związek Miłosza z Krasnogrudą, rolę miejsca w ocalaniu dziedzictwa regionu zasługują na wyróżnienie. Przypuszczam, że wiersze poety i sposób ich rozmieszczenia w przestrzeni krasnogrudzkiej, sala poświęcona mieszkańcom okolicy, dzięki którym uratowano od zapomnienia to miejsce, nie tylko na mnie zrobiły wrażenie. Spotkanie zwieńczyliśmy zdjęciem na ganku dworu (jak tradycja każe), kawą w kawiarni Piosenka o porcelanie, poezją Miłosza nad jeziorem. Każdemu polecam, a polonistom, historykom i animatorom kultury zalecam odwiedzenie Krasnogrudy.

**Maćkowa Ruda** nad Czarną Hańczą. Miejsce życia i twórczości zmarłego niedawno prof. Andrzeja Strumiłły. Ponieważ na spotkanie z artystą „spóźniliśmy się”, podjęła nas jego córka, Anna Strumiłło (również artystka), przybliżając m.in. działalność artystyczną ojca, jego zainteresowania i emocjonalną więź z tym miejscem. Artysta osiadł w Maćkowej Rudzie, gdyż stąd, jak mówił, najbliżej do Wilna, w którym się urodził. Strumiłło malował, pisał, zbierał kamienie (krąg z kamieni polnych w ogrodzie, ułożono na pamiątkę Jaćwingów - ludu bałtyckiego zamieszkującego niegdyś Podlasie), hodował konie, uprawiał ziemię, angażował się w życie kulturalne regionu. Klimat Maćkowej Rudy zaświadcza o wielu aktywnościach Artysty.

Moją uwagę zwróciły obrazy inspirowane Biblią, należące do cyklów "Psalmy" (1988) i "Apokalipsa" (1993). Pierwszy z nich powstał dla Białej Synagogi w Sejnach, składa się z osiemnastu płócien, spośród których 2 znajdują się w pracowni. "Apokalipsa" z kolei to seria dwunastu obrazów. W pracowni wypatryłam obraz nr 9 (Wykorzystam jako kontekst interpretacyjny fragmentów Biblii).

Ponieważ z Maćkowej Rudy do Krasnogrudy związanej z Miłoszem niedaleko, przypomnę, że Strumiłło wraz z Czesławem Miłoszem i Tomaszem Venclovą był pomysłodawcą *Księgi Wielkiego Księstwa Litewskiego*, publikacji w językach białoruskim, litewskim, polskim i angielskim, zawierającej prace historyków oraz bogatą ikonografię historyczną.

**Suwałki. Muzeum im. Marii Konopnickiej.** Muzeum znajduje się w miejscu urodzenia i dzieciństwa poetki. Stała wystawa muzeum i jego park eksponują głównie bohaterów dziecięcych Konopnickiej.

Gdybyśmy mieli więcej czasu, na pewno warta uwagi była wystawa czasowa **Kajko i Kokosz. Komiksowa archeologia**. Ci, którzy ją znają (gościła już w różnych miejscach Polski), zgodzą się, że pomysł na połączenie komiksu i obiektów archeologicznych (z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku) znakomity. Polecam każdemu, nie tylko miłośnikom twórczości Janusza Christy (Poloniści i Polonistki, *Kajo i Kokosz. Szkoła latania* Janusza Christy to lektura obowiązkowa klas IV-VI!)

**Sejny. Biała Synagoga** z charakterystycznymi umieszczonymi na wprost wejścia kluczami oraz imionami i nazwiskami 537 Żydów z przedwojennych Sejn (zapisanymi na ścianach wewnątrz synagogi), ofiar Zagłady. Obecnie synagoga jest m.in. miejscem spotkań i koncertów. Znajdujący się obok sejneński Dom Pogranicza wyróżnia charakterystyczna płaskorzeźby Żyda.

**Tykcocin. Wielka Synagoga.** Poza główną salą polecam ekspozycje w babińcach synagogi, szczególnie gabloty prezentujące zbiory judaików i święta żydowskie.

**Bohoniki. Meczet i mizar** (cmentarz muzułmański).

### **SZLAK SAKRALNY...**

**Sokółka** . A jeśli Sokółka to **Kolegiata św. Antoniego**, od 2008 roku miejsce kultu, cel pielgrzymek ze względu na wydarzenie eucharystyczne. Kustodię z Częstką Ciała Pańskiego znajdziemy w bocznej kaplicy Matki Bożej Różańcowej. Natomiast w ołtarzu głównym robi wrażenie obraz Matki Bożej Sokólskiej. W nim również znajduje się obraz patrona kolegiaty, św. Antoniego, ale (ciekawostka!) można go zobaczyć, dopiero kiedy przesłoni wizerunek Maryi. Miłośnikom malarstwa sakralnego, którzy znajdą się w Sokółce, polecam obraz św. Michała w prawej nawie ze względu na wyobrażenie szatana (na mnie zrobił wrażenie) oraz związany ze św. Faustyną *Obraz Miłosierdzia Bożego* namalowany przez Ludomira Ślendrańskiego na prośbę ks. Michała Sopoćki. Każdy wchodzący do kolegiaty sokólskiej nie może nie zauważyć znajdującego się na fasadzie wizerunku Matki Boskiej Ostrobramskiej. To potwierdzenie rangi tego wizerunku w kulcie maryjnym Kresów.

**Różanystok. Sanktuarium Maryjne.** To miejsce odwiedziliśmy spontanicznie (Pan kierowca wspominał o obrazie MB Różanostockiej). Każdego, kto odwiedza Podlasie, przekonuję, że warto odwiedzić również to miejsce. Po pierwsze, że kompleks klasztorny robi wrażenie; po drugie, że niezwykła historia obrazów MBRóżanostockiej, jak i historia całego kompleksu klasztornego dowodzą skomplikowanych losów polityczno-kulturowych regionu; po trzecie ze względu na sposób, w jaki o tym niezwykłym miejscu opowiada salezjanin ks. Adam Wtulich, kustosz sanktuarium.

**Wilno. Ostra Brama i Kościół Piotra i Pawła na Antokolu.** Myślę, że spotkanie każdego z MBO ma charakter osobisty. Ja pokłoniłam się Jej po 11 latach od pierwszego spotkania.

Czasu na spotkanie niewiele, a szkoda, bo tym razem bez tłumu pielgrzymów i zwiedzających, zaledwie kilkanaście osób. Co się zmieniło... nie ma starych wydeptanych przez miliony pątników i wyślizganych przez ich kolana schodów, są nowe – sztuczne. Również niewiele czasu na kościół Piotra i Pawła...

**Sejny. Bazylika Nawiedzenia NMP w Sejnach** (klasztor poddominikański) z Sanktuarium Matki Boskiej Sejneńskiej. I właśnie na figurkę MBS chciałabym zwrócić uwagę wszystkim, którzy odwiedzą Sejny. Dlaczego? Otóż figura należy do jednego z trzech typów figur szafkowych Madonny. Powstała prawdopodobnie na przełomie XIV i XV wieku, w okresie pobytu Krzyżaków na ziemiach polskich. Obok sejneńskiej, zachowały się tylko 4 tego typu figury (w Lubieszowie, Klonówce, paryskim Muzeum Cluny i norymberskim Muzeum Germańskim).

**Studzieniczna.** Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej (jedno z miejsc przedostatniej pielgrzymki JP II do ojczyzny w 1999 r.). Warte odwiedzenia ze względu na malownicze położenie i historię sanktuarium jako miejsca szczególnych łask, ale też...uzdrawiającą wodę ze studni obok kaplicy MB Studzieniczańskiej.

**SZLAK KRAJOBRAZOWY** (okrojony ze względu na czas, ale nie pominięty)...

„**Wiadukty Północy**” w **Stańczykach**, pogranicze rosyjsko-polsko-litewskie, bociany, kamienne łąki Suwalskiego Parku Krajobrazowego;

**SZLAK KULINARNY...**

Zapewne nie tylko ja zapamiętam wyjazd również z wrażeń smakowych. Pokróćce... Lody i kawa w Starej Szkole w Sokółce. W Trokach kibiny z rosółem wołowym i schłodzony miód. W Jeleniewie pod Suwałkami cepeliny, kiszka ziemniaczana i babka oraz podpiwek. Sękacz! Jeśli sękacz, to tylko od Reni w Puńsku. W drodze powrotnej w Tykocinie (Opowieści z Narwi) zupa rybna i lin w śmietanie.

**Zamiast podsumowania...**

Dziękuję w imieniu uczestników wycieczki Jarosławowi Wowakowi za zorganizowanie wyjazdu, troskę o jego realizację i atmosferę! Koleżankom Snapowiczkom i sympatykom SNaP-u dziękuję za spotkanie. Cieszę się, że miałam możliwość Was poznać i w Waszym towarzystwie ulegać urokom pogranicza!

Zofia Siudym